

**Magdalena Kozień-Woźniak**

dr inż. arch., Politechnika Krakowska

## **„GDYBY NIE BYŁO WEJŚCIA” – DOHA TOWER JEANA NOUVELA JAKO EKSPERYMENT ARCHITEKTONICZNY**

### **Streszczenie**

Na eksperyment spojrzeć można z różnej perspektywy, między innymi z punktu widzenia sztuki – na jego wymiar artystyczny, lub też z punktu widzenia nauki – na badawczy wymiar eksperymentu. Specyfika architektury pozwala na próbę jednoczesnego skoncentrowania się na tych dwóch podejściach. Przywołuję tu jako przykład wieżowiec Doha Tower w Katarze zaprojektowany w Atelier Jeana Nouvela, przyglądając się samej strefie wejściowej, sprowadzonej pod zawieszony równo z poziomem otaczającego terenu baldachim. Rozwiązanie to jest próbą odniesienia się do gorącego i suchego klimatu Kataru. Zastosowany zabieg spowodował jednocześnie, że uzyskano czystą, niemal nierzeźbiarską formę. Ten eksperyment architektoniczny, przez swoją wewnętrzną spójność, umocowany zarówno w sztuce, jak i nauce, dotyka prawdziwego sensu architektury.

**Słowa kluczowe:** architektura, nauka, sztuka, eksperyment, Jean Nouvel

### **„What if there is no entrance” – Jean Nouvel’s Doha Tower as an Architectural Experiment**

#### **Abstract**

One can look at an experiment from the point of view of art – as an artistic experiment, or from the point of view of science – as a research experiment. The nature of the architecture allows simultaneous view on these two approaches. I call here the Doha Tower in Qatar designed by Atelier Jean Nouvel as an example, watching especially the same entrance zone, which is placed underground, below a kind of a canopy. This solution is an attempt to address the hot and dry climate of Qatar. It resulted at the same time with a pure, almost unreal, sculptural form. This architectural experiment, that is fixed both in art and science, touches the true meaning of architecture through its internal consistency.

**Key words:** architecture, science, art, experiment, Jean Nouvel

## Wprowadzenie

Eksperyment ma dwa podstawowe znaczenia. Pierwsze z nich to próba, zwłaszcza przeprowadzona po raz pierwszy, czy realizacja nowatorskiego pomysłu. W drugim znaczeniu to doświadczenie, zabieg badawczy, polegający na celowym wywołaniu jakiegoś zjawiska, w celu zbadania i wyjaśnienia jego przebiegu. Eksperyment może być artystyczny, formalny, myślowy, gospodarczy, społeczny, naukowy<sup>1</sup>. Na eksperyment spojrzeć można z punktu widzenia sztuki – jako na eksperyment artystyczny lub też z punktu widzenia nauki – jako na eksperyment badawczy.

Eksperyment artystyczny to niepowtarzalna i oryginalna realizacja idei. Wbudowane jest w niego ryzyko niezaakceptowania przez krytyków i odbiorców. Ta niepowtarzalność i oryginalność zawarta jest w każdym dziele sztuki, a za eksperyment artystyczny uznaje się „takie dokonanie, którego nowość jest zaskakująca, wyrazista i wyczerpuje sens inicjatywy twórcy”<sup>2</sup>. Element eksperymentu musi być również wpisany w dzieło architektoniczne rozumiane jako dzieło sztuki. Podążając za tą myślą, uznać można, że dziełem takim może być projekt architektoniczny czy nawet sam szkic. Często właśnie to forma graficzna ten „sens inicjatywy twórcy” oddaje najlepiej. Warto przypomnieć słowa Marii Misiągiewicz, która dowodziła, że

droga poszukiwania nowej estetyki prowadziła i nadal prowadzi poprzez rysunki-projekty architektów. Przedtem i teraz, odrzucając nakazy bądź przyzwyczajenia, wrażliwi wizjonerzy, utalentowani innowiercy czy odważni prekursorzy prezentują odmienne języki zapisu przestrzeni, odmienne tak, jak różne są treści emocjonalne idei, jakie ogłaszają, czy problemy, jakimi się zajmują<sup>3</sup>.

To rysunki utrzymują myśl architektoniczną w ciągłym ruchu, a myślenie awangardowe wyrażane jest rysunkowym zapisem. Budynek, jako dzieło architektoniczne, może być eksperymentem rozumianym jako realizacja nowatorskiego pomysłu. Dopiero ta realizacja daje szansę postrzegania i realnego odbioru chociażby skali i materii formy zbudowanej. Znajdując się w danym miejscu, w określonym kontekście, może w pełni wyrażać w sposób niepowtarzalny i oryginalny idee twórcy.

Eksperyment badawczy ma na celu sprawdzenie określonej teorii, jej weryfikację w praktyce. Eksperyment przeprowadzany jest zawsze pod kontrolą, w określonych warunkach. Mogą to być warunki spreparowane, laboratoryjne, ale również może to być eksperyment plenerowy, badający zjawisko w miejscu jego występowania. W każdym przypadku analizie podlegają zaobserwowane

<sup>1</sup> Por. *Słownik wyrazów obcych*, PWN, Warszawa 1999; *Słownik dobrego stylu*, PWN, Warszawa 2009.

<sup>2</sup> [https://www.bryk.pl/słowniki/słownik\\_terminów\\_literackich/69096-eksperyment\\_artystyczny.html](https://www.bryk.pl/słowniki/słownik_terminów_literackich/69096-eksperyment_artystyczny.html) [dostęp: 11.09.2016].

<sup>3</sup> M. Misiągiewicz, *O prezentacji idei architektonicznej*, Wydawnictwo PK, Kraków 2003, s. 69.

skutki świadomej ingerencji, jaką jest eksperyment. Obserwacja jest nieodłączną składową eksperymentu. Analizując jego strukturę na polu architektury, można uznać, że projekt architektoniczny jest teoretycznym zapisem założeń i wytycznych, natomiast sam budynek – ich weryfikacją w praktyce. Pewne elementy projektu sprawdzone mogą być w warunkach „laboratoryjnych” – na modelu, w obliczeniach czy za pomocą wizualizacji przestrzennej. Podstawową metodą weryfikacji w architekturze pozostaje jednak realizacja projektu. Podczas gdy faza teoretyczna i modelowa podlegają kontroli architekta, to zbudowane dzieło obserwowane jest przez użytkowników i innych odbiorców. Wyniki eksperymentu analizowane są nie tylko przez samego autora, ale jednocześnie przez innych projektantów, ekspertów, użytkowników. Dochodzić oni mogą do różnych wniosków, oceniając eksperyment.

Specyfika architektury – dziedziny naukowej i sztuki jednocześnie – pozwala na próbę jednoczesnego spojrzenia na dwa pojęcia: eksperymentu artystycznego oraz eksperymentu badawczego przez eksperyment architektoniczny. Jako taki nosiłby on znamiona zarówno eksperymentu badawczego, jak i eksperymentu artystycznego. Ten pierwszy aspekt wiązałby się przede wszystkim z szeroko rozumianymi zagadnieniami funkcji architektury, drugi – z formą architektoniczną. W dziele architektonicznym można oczywiście dopatrywać się tych dwóch aspektów niezależnie. Można też dopatrzeć się eksperymentu architektonicznego łączącego te dwa aspekty w jedną nierozzerwalną całość. Wydaje się, że właśnie to zespolenie buduje sens eksperymentu jako eksperymentu architektonicznego. Proponuję przywołać tu jako przykład biurowy wieżowiec Doha Tower<sup>4</sup> w Katarze zaprojektowany w Atelier Jean Nouvel, w którym można dopatrzeć się takiej spójności. Przeprowadzono bowiem w tym obiekcie eksperyment jednocześnie badawczy i artystyczny, tworząc wybitne dzieło architektury światowej.

## Doha Tower

Wieżowiec Doha Tower zbudowano w 2011 roku w pierwszej linii za czteropasmową arterią i bulwarem Corniche nad wybrzeżem Zatoki Perskiej w stolicy Kataru. Zlokalizowany pomiędzy nowym centrum miasta i Corniche, w Zachodniej Zatoce, wieżowiec Jeana Nouvela jest obecnie wyróżniającym się na tle innych budynków, znaczącym elementem panoramy na tę część miasta. Jego wyjątkowość jest odznaką szczególnego w tej części świata kierunku rozwoju, który zwraca się ku wartościom kulturowym, a więc i estetycznym. Deklarowany cel tej zmiany to uczynienie z Kataru, a w szczególności z Doha, kulturalnego

---

<sup>4</sup> W budynku znajdują się biura oraz restauracja o łącznej powierzchni użytkowej 60 000 m<sup>2</sup> (110 000<sup>2</sup> powierzchni całkowitej).

centrum Zatoki Perskiej<sup>5</sup>. Narodowa Rada Sztuki, Kultury i Dziedzictwa, pod przewodnictwem H.E. Sheika Saud al-Thani, zleceniodawcy również Doha Tower, podjęła decyzję o budowie zespołu budynków kultury w Doha. Muzea i biblioteki projektować mają zaproszeni światowej sławy architekci i projektanci. Ta przebudowa zmienić ma kształt zatoki dohijskiej. Krajobrazowy projekt szeregu wyjątkowych obiektów mających stać się symbolicznymi znakami wzdłuż wybrzeża Corniche jest pierwszym krokiem tego przedsięwzięcia. Niewątpliwie szczególna forma, struktura i materiał Doha Tower wskazuje na skuteczność tych działań, gdyż już dziś skyline Doha należy do najbardziej charakterystycznych na świecie.

Doha Tower Jeana Nouvela nie jest tradycyjnym wieżowcem. Nie ma ortogonalnej formy, z centralnie umieszczonym trzonem windowym i klasyczną ścianą kurtynową. Jego 231-metrowa charakterystyczna obłą forma cygara ukoronowana kopułą zakończoną iglicą wyraźnie odróżnia się od budynków w tle, stanowiąc znaczący element w sylwecie miasta. Doha Tower to forma w kształcie walca o średnicy 45 metrów. Wokół cylindrycznej formy owinięta jest nośna stalowa i żelbetowa konstrukcja o układzie rombów. Elewacja wykorzystuje zasadę podwójnej powłoki. Zewnętrzna warstwa zbudowana jest z czterech warstw aluminiowych elementów o różnych skalach i przywołuje złożoność arabskiej maszrabiji, służąc za ochronę przed słońcem. Wzór różni się w zależności od kierunku światła i odpowiednio potrzeb ochrony przeciwsłonecznej, osłaniając 25% elewacji od strony północnej, 40% od południa, 60% od wschodu i zachodu. Warstwa wewnętrzna to zestawy szyb refleksyjnych uzupełniających system ochrony przed słońcem. Od strony wewnętrznej, jeżeli jest taka potrzeba, można zasłonić rolety. Z każdego piętra rozciąga się widok panoramiczny na Zatokę Perską od wschodu, port od południa, miasto od zachodu oraz wybrzeże i pustynię od północy.

Koncepcja wieżowca o okrągłym przekroju pojawiła się w twórczości Nouvela już w projekcie niezrealizowanej wieży Sans Fins w Paryżu z 1989 roku<sup>6</sup>. Architekt badał koncepcję wieży o okrągłej podstawie, o zewnętrznej konstrukcji nośnej pozwalającej na otwarty plan, dobrze oświetlonych wnętrzach, z kontrolowanym dostępem światła, z szerokim widokiem na krajobraz. Ta koncepcja wprowadzona została w barcelońskiej Tour Agbar<sup>7</sup> z 2005 roku. Zarówno forma, jak i struktura elewacji Doha Tower przywodzi na myśl ten wcześniejszy wieżowiec Nouvela zbudowany w Barcelonie. Tamten obiekt również ma obłą formę cygara, choć jest nieco niższy, sięgając 142 m. Jean Nouvel tak opisywał Tour Agbar:

---

<sup>5</sup> Por. [www.jeannouvel.com](http://www.jeannouvel.com).

<sup>6</sup> Wieża miała mieścić biura, centrum konferencyjne oraz restauracje, powierzchnia netto miała wynosić 91 000 m<sup>2</sup>.

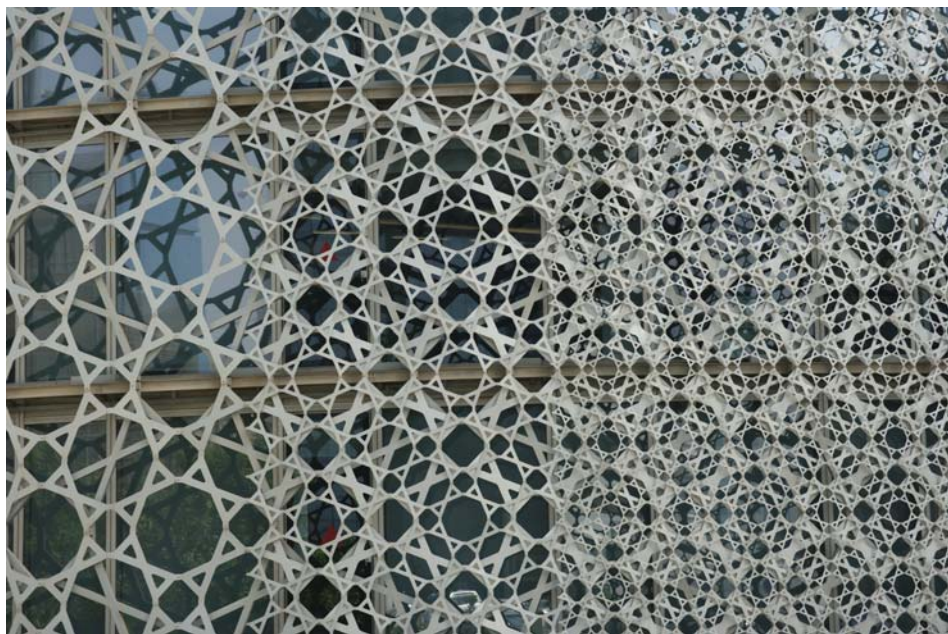
<sup>7</sup> Koncepcja datowana jest na rok 1999; budynek jest siedzibą firmy Aguas de Barcelona – AGBAR, z audytorium dla 350 widzów, o powierzchni 47 500 m<sup>2</sup>.



Il. 1. Wieża Doha Tower osłonięta przed pustynnym wiatrem (fot. M.K.-W.)



Il. 2. Wejście do wieżowca Doha Tower z krajobrazowego ogrodu delikatnie spadającego w kierunku hallu zlokalizowanego pod szklanym dachem (fot. M.K.-W.)



Il. 3. Zewnętrzna warstwa elewacji Doha Tower zbudowana z czterech warstw aluminiowych elementów o różnych skalach, przywołująca złożoność arabskiej maszrabiji (fot. M.K.-W.)

To nie wieżowiec, drapacz chmur, w amerykańskim słowa tego znaczeniu. To raczej jest jak wyrzucenie, wyrastające samotnie w centrum ogólnie spokojnego miasta. W przeciwieństwie do smukłych wież i dzwonnicy, które zazwyczaj przebijają horyzonty niskich miast, ta wieża jest płynną masą, która wybucha z ziemi niczym gejzer o stałym, obliczonym ciśnieniu. Powierzchnia budynku przypomina wodę: gładką i ciągłą, lśniąca i przejrzystą, jej materiały ujawniają się w niuansach odcieni koloru i światła. To architektura ziemi bez ciężkości kamienia, jak odległe echo starych katalońskich formalnych obsesji przynoszonych przez tajemniczy wiatr Monserrat<sup>8</sup>.

Niejasności materiału i światła sprawiają, że wieża Agbar rezonuje w panoramie Barcelony w dzień i w nocy, jak odległy miraż, tworząc znak Plaça de les Glories Catalanes, ważnego węzła transportowego miasta. Żelbetowa konstrukcja budynku formuje bryłę wieży. Elewacyjna powłoka zbudowana jest z dwóch warstw. Pierwszą tworzą aluminiowe wielobarwne panele zamontowane na konstrukcji nośnej oraz nieregularnie rozmieszczone okna. Drugą, zewnętrzną, buduje kilkadziesiąt tysięcy szklanych, regulowanych paneli. Struktura elewacji Torre Agbar, podobnie jak wieża w Doha, stanowi godny zauważenia eksperyment materiałowo-strukturalny. W obu przypadkach właśnie ta struktura, ze względu na swoją wyjątkowość staje się podstawowym elementem identyfikującym budynki.

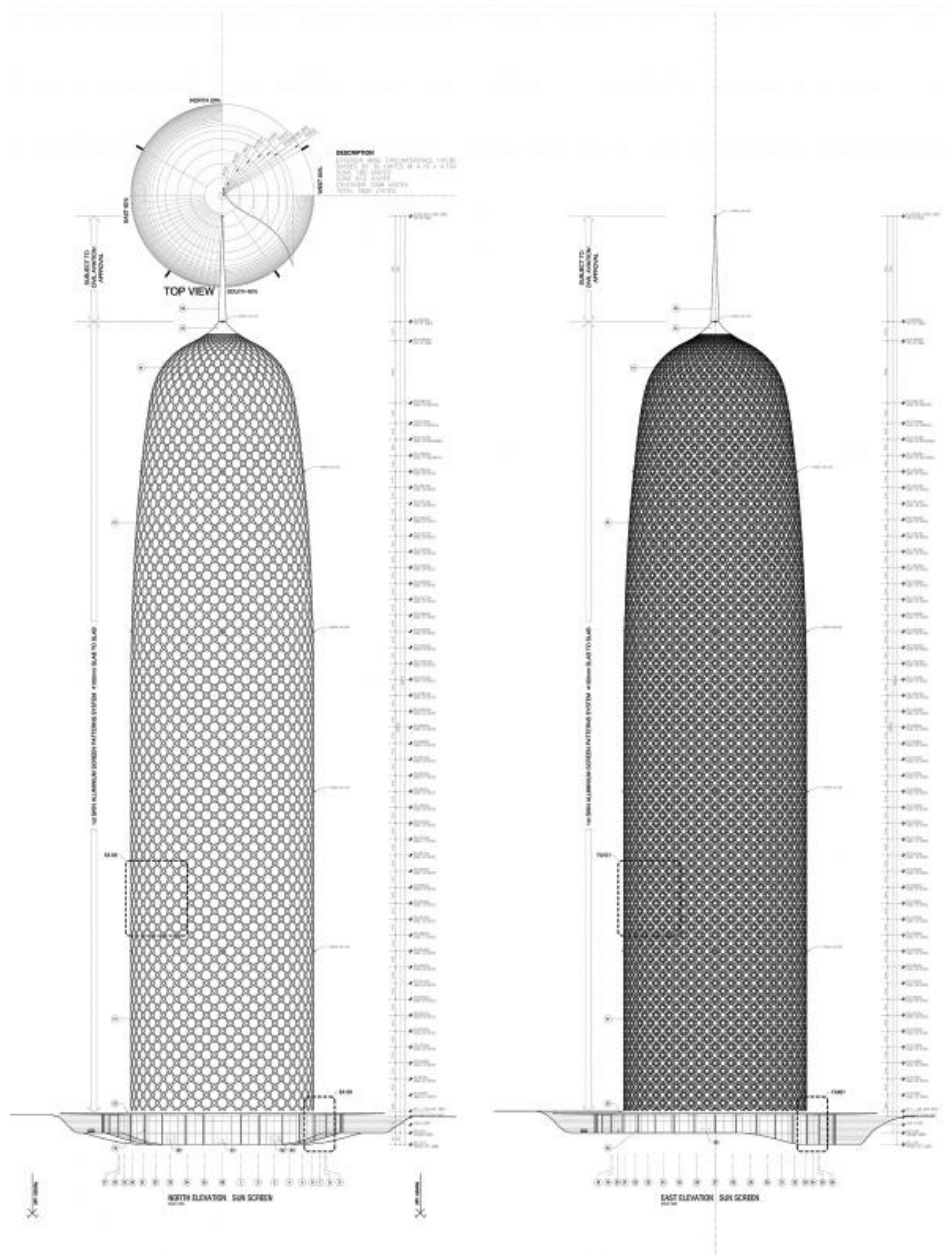
Wieże Torre Agbar i Doha Tower zostały podobnie wstawione w rodzaj krateru – zagłębienia w ziemię. Sam pomysł pojawił się znacznie wcześniej, w paryskiej Wieży San Fins (Bez Końców). Była to idea niekończącej się formy, mającej wyrastać z głębi ziemi i sprawiać wrażenie, że nie kończy się w przestworzach na swojej wysokości 350 metrów. Rozwiązania w zrealizowanych budynkach są jednak zupełnie różne. W Barcelonie zagłębienie zostało ograniczone do wąskiego pierścienia, nad którym zawieszono kładki do zadaszonego wejścia na poziomie terenu, w Doha wszystkie te elementy sprowadzono pod baldachim zawieszony równo z poziomem terenu, osiągając oryginalne i nowatorskie rozwiązanie, zarówno z punktu widzenia jego walorów funkcjonalnych, jak i estetycznych. Do wieżowca można wejść z krajobrazowego ogrodu delikatnie spadającego w kierunku halu wejściowego, zlokalizowanego pod szklanym dachem. Można też zjechać rampą lub zejść schodami na poziom znajdujący się około 5 metrów poniżej otaczającego terenu. Zieleń i baldachim nakładają się, tak aby złągodzić podział na to, co naturalne, i to, co jest dziełem rąk ludzkich.

Jako eksperyment badawczy, lokalizacja strefy wejściowej do budynku w zagłębieniu terenu jest próbą odniesienia się w rozwiązaniach przestrzenno-funkcjonalnych do gorącego i suchego klimatu Kataru. Katar leży bowiem w strefie klimatu zwrotnikowego o wybitnie suchej odmianie. Jest to pustyńne, nizinne państwo. Klimat charakteryzuje się wysokimi temperaturami oraz niskimi opadami. Zimy są stosunkowo chłodne, gdyż średnia temperatura wynosi około 17°C, przy czym w nocy obniża się do około 0°C. Miesiące letnie są bar-

---

<sup>8</sup> <http://www.jeannouvel.com/en/desktop/home/#/en/desktop/projet/barcelona-spain-torre-agbar> [dostęp: 12.09.2016], tłum. M.K.-W.





Il. 4. Czysta, nieco efemeryczna, wyrafinowana forma Doha Tower (elewacja: opracowanie graficzne Jakub Dziewoński)



dzo gorące. Średnia temperatura wynosi 40°, a niekiedy sięga 50°C. Maksimum opadowe przypada na okres od grudnia do lutego i ma postać krótkich gwałtownych ulew charakterystycznych dla klimatu pustyń. W okresie wiosenno-letnim opady praktycznie nie występują. Obecność wód Zatoki Perskiej ma znikomy wpływ na klimat. Akwen Zatoki Perskiej nieznacznie tylko przejawia się w notowanych temperaturach: w Katarze nie występują tylko tak gwałtowne spadki temperatur nocą, jak to zwykle dzieje się na pustyniach. Mimo to klimat ma cechy kontynentalne<sup>9</sup>. Obok wiosennych burz piaskowych cechą klimatu Kataru jest niska względna wilgotność powietrza. Osłonięta dachem i zielonymi skarpami ziemnymi przestrzeń wejściowa położona pod poziomem terenu w naturalny i odczuwalny sposób te warunki klimatyczne poprawia – temperatura spada a wilgotność powietrza wzrasta. W ekstremalnym klimacie walory te nabierają szczególnego znaczenia.

Nie sposób jednak przyjętego rozwiązania nie rozważać w kategoriach eksperymentu artystycznego. Zastosowany zabieg spowodował, że uzyskano czystą rzeźbiarską formę niezakłóconą elementem funkcjonalnym, jakim jest wejście do budynku. Zasłonięta dachem strefa wejściowa jest bowiem zupełnie niewidoczna od strony arterii miejskiej i zatoki, skąd budynek bywa najczęściej oglądany. Zjazd i zejście do wejścia widoczne są jedynie po podjechaniu do budynku od strony wewnętrznej ulicy kwartału biurowego. To bardzo śmiałe posunięcie niewątpliwie pozwala nazwać Doha Tower eksperymentem artystycznym, jego nowość jest zaskakująca, wyrazista i „wyczerpuje sens inicjatywy twórcy”. Autor traktuje „wejście” do budynku, stanowiące w architekturze ważny element konstruowania znaczeń i budowy formy, w szczególny sposób. Aby odnaleźć je, trzeba być dociekliwym lub dobrze poinformowanym. Od strony reprezentacyjnej Corniche budynek wydaje się wejścia nie mieć. Dostępne jest bowiem od strony bocznej ulicy dojazdowej, obsługującej kwartał. Ale nawet z tej strony widoczne dopiero po zbliżeniu się do wieży. Znalezienie się w zagłębieniu pod pergolą, odczucie komfortu przebywania pod nią, poczucie bezpieczeństwa, ujawnia jak racjonalny, niemal oczywisty, jest charakter lokalizacji Doha Tower. Wtedy wręcz zadziwiający wydaje się fakt, że nie jest to cechą wszystkich otaczających go budynków. Eksperyment badawczy pod tytułem „gdyby tam nie było wejścia” należy uznać tu za udany.

Pozostaje jednak myśl, że rozwiązanie takie jest przeciw wszelkim regułom. Antyczne portyki wejściowe, kilkumetrowej wysokości wrota średniowiecznych katedr, monumentalne schody wejściowe klasycznych gmachów, akcentowane wejścia modernizmu, symboliczne bramy postmodernizmu – w obliczu otwartej, badawczej analizy miejsca jakim jest pustynia – wzorce te przestały mieć znaczenie. Co więcej, to właśnie strategia „wyrzucić wejście” zbudowała znaczenie budynku jako znaku w mieście. Całkowite pozbawienie głównego korpusu wejścia sprawia, że forma wydaje się należeć do świata abstrakcyjnych rzeźb, nie rzeczy

<sup>9</sup> Za: *Encyklopedia geograficzna świata: Azja*, Wydawnictwo OPRES, Kraków 1998.

użytecznych. Budynek zdaje się mówić: „jestem tu tylko znakiem”. Lokalizacja ukrytego wejścia przestaje być istotna. Znak w mieście, mający być oglądany z drugiej strony zatoki czy ważnej szerokiej arterii, w mieście, w którym spaceruje się tylko nocą (notabene, gdy ten budynek biurowy jest zamknięty), nie potrzebuje widocznego wejścia. O jego prestiżu i znaczeniu decyduje czystość abstrakcyjnej z każdej strony niczym obelisk formy. Wieżowiec ten nie próbuje być najwyższy, jak czyni to większość tego typu dzieł, konkurujących ze sobą w wyścigu do chmur, tak jak na przykład jeszcze niewybudowany Doha Convention Center Tower mający mierzyć 551 m. Jednak niezależnie od tego, czy najwyższy, czy najbardziej oryginalny ma to być wieżowiec, to jego budowanie wydaje się być wciąż traktowane jako próba realizacji utopii. Tak patrzy na amerykańskie wieżowce Rem Koolhaas w *Delirious New York*. Z założenia utopijna była przecież wieża Franka Lloyd Wrighta, która miała mieć wysokość jednej mili. W 1956 roku nie mogła być w żaden sposób zrealizowana, gdyż nie pozwalały na to możliwości techniczne dźwigów windowych<sup>10</sup>. Znamiona utopijności miała w swojej idei również wspomniana wcześniej Wieża Sans Fins Jeana Nouvela. Wyrastająca z ziemi czarna granitowa forma miała się wraz z wysokością rozjaśniać, aby stać się szklaną, a w końcu metalową ażurową konstrukcją. W ten sposób forma nie kończyła się, lecz rozpływała w przestworzach. Doha Tower jest zakończona kopułą z iglicą, jednoznacznie definiującymi jej zwieńczenie. Jej wyjątkowość buduje czysta, nieco efemeryczna, wyrafinowana forma. Aby ta jej nierzeczywistość była czytelna, nałożona na formę powłoka nie mogła zostać w żaden sposób zaburzona czy rozerwana. W konsekwencji wejście zostało wstawione pod szklany baldachim, będący podstawą wieży równie nierzeczywistą jak ona sama.

## Podsumowanie

Trudno jest jednoznacznie ocenić, która ze stron tego wielowątkowego eksperymentu jest ważniejsza. Zbudowanie jednoznacznej hierarchii celów i idei realizowanych w jego ramach nie jest możliwe. Może to jest właśnie powodem tego, że ten eksperyment architektoniczny, przez swoją wewnętrzną spójność, tak precyzyjnie umocowany zarówno w sztuce, jak i nauce, dotyka prawdziwego sensu architektury.

---

<sup>10</sup> Por. P. Gajewski, *Zapisy myśli o przestrzeni*, Politechnika Krakowska, Kraków 2001.